Ner 83. ROK 1845. PIĄTEK 11 KWIETNIA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepla podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
	6	26 9. 179	+ 5, 9	2, 46	WPn. Wschodni słaby	Chmurno	
10	2	8 760	+ 13, 5	3, 11	PPł. Wschodni ,,	,,	Deszcz
	10	9, 618	+ 5, 7	3, 37	Pł. Wschodni ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Dnia 12 Kwietnia 1845 roku, w Przedmieściu Piasek przy ulicy Biskupiéj pod Liczbą 67 otwiera się do publicznego używania

ŁAŹNIA PAROWA

Przywilejem *Wysokiego Senatu Rządzącego* zaszczycona, z deszczowemi i strumieniowemi wytryskami zimnéj wody oraz wszelkiemi do tejże przyrządami, tak dla zdrowych jako i cierpiących osób urządzona, która każdego dnia wyjąwszy Poniedziałki do użycia otwartą będzie. *Dla mężczyzn:* od godziny 6 zrana do 1 z południa i od 4 po południu do 8 wieczór. *Dla osób płci żeńskiéj:* w też same dnie od godziny 1 do 4 po południu. Cena wejścia od osoby po złp. 1, za 12 biletów razem wziętych złp. 10. W niedziele od 4 do 8 wieczór po gr. 20; od dzieci do lat 10 połowa cen powyższych. Bielizna łaźniana na żądanie dostarczaną będzie za osobną opłatą.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 6 *Kwietnia* —

Wspomnieliśmy już w piśmie naszem, jak Wilanów z rąk do rąk (a prawie najwięcéj po kądzieli), w dziedzictwie przechodził. Dla czytelników polskich zapewnie nieobojętnemi będą szczegóły pamiątek wzbogacających to miejsce od dwóch wieków tak już pamiętne. Pokoje wsławionego króla Jana III. najprzód ku sobie pociągają. Meble i obicia w nich są pokryte aksamitem zielonym, błękitnym, karmazynowym lub morą zieloną z brzegami axamitnemi Umieszczono w nich starannie zachowane wszelkie sprzęty służące niegdyś Janowi III. To samo łóżko na którem on sypiał, zegary na których rególował życie, krzesła i stoły, i owo biuro czarne perłową macicą wysadzane, które z Rzymu otrzymał, i tę szafę hebanową, w któréj są jeszcze owe rogi myśliwskie, szklanki słoje, kielichy z herbami, kufle szklane, i gliniane z napisami i rokiem 1526, 1532, 1564, 1666, 1677. Pokoje te ozdobione są portretami: Zygmunta Augusta w lekkiéj zbroi z hełmem na stoliku, Władysława IV. jeszcze podówczas królewicza z buławą, w żupanie i ferezyi, i żony jego Cecilii Renaty w stroju flamandzkim, Jana Kazimierza w pancerzu i ferezyi pąsowéj, Jana III. pod Wiedniem na koniu (en camayeu), Obraz familijny tegoż monarchy, w którym widać króla, królowę Maryą i 5ro ich dzieci. Daléj portrety królewiczów: Alexandra, Konstantego i królowny Teressy Kunegundy małżonki Elektora Bawarskiego. Są tam jeszcze wizerunki Jana Konrada Xięcia Mazowieckiego z r. 1246; Augusta II., Stanisława Leszczyńskiego, Augusta III. i królowéj żony Jego, Stanisława Augusta, Fryderyka Augusta, Alexandra I. i N. Cesarza i Króla Mikołaja I. W galeryi i przyległych pokojach pałacu Wilanowskiego, pomieszczone są różne osobliwości historyczne, jako to: Taca Zygmunta Augusta, pałasz Zygmunta III., bułat turecki i szabla Jana III., którą nieprzyjaciel wiary chrześciańskiéj gromił, popiersie żony Jego, z białego marmuru; wieko malowane od fortepianu przesłanego w darze małżonce Sobieskiego, przez żonę cesarza Leopolda, i owe laski marszałkowskie hebanowe, świetnym okowem i klejnotami przyozdobione. Oprócz wyżéj wspomnionych obrazów są jeszcze wizerunki królowéj Bony, Maryi Ludwiki, króla Michała Wiśniowieckiego, Xięcia Józefa Poniatowskiego, Jana Zamojskiego, Jerzego Mniszcha, Andrzeja Batorego kardynała zmarłego w r. 1599, Karola Chodkiewicza, Xcia Ostrog-

skiego, Lwa Sapiehy, sławnego poselstwem xcia Zbaraskiego, Stanisława Koniecpolskiego, Stefana Czarnieckiego, Stanisława Jabłonowskiego hetmana wielkiego koronnego, kasztelana Krakows. zmarłego w r. 1702; Morsztyna Podskarbiego i syna jego hrabiego de Chateauwille jenerała francuzk., Zofii Opalińskiéj matki królowéj Leszczyńskiéj a babki królowéj francuz. małżonki Ludwika XV., ostatniéj z domu Sieniawskich xżnéj wojewodzinéj ruskiéj, niegdyś dziedziczki Wilanowa, i szereg obrazów Potockich, oraz spokrewnionych z niemi domów XX. Lubomirskich, Radziwiłłów, Wiśniowieckich, Czartoryjskich, oraz rodu Sieniawskich. Daléj, portrety i popiersia: arcybiskupa xięcia Ignacego Krasickiego, X Piramowicza, X. Kopczyńskiego ojca gramatyków naszych, biskupa Naruszewicza historyka, X. Staszica ministra stanu, Stanisława Potockiego znakomitego mówcy, który to obraz jest jednym z najsławniejszych dzieł Dawida. Biblioteka Wilanowska, bogatą jest w dzieła i manuskrypty historyczne. W galeryi obrazów, która do liczby najpiękniejszych w tym kraju liczy się, są kosztowne oryginały wsławionych mistrzów, a mianowicie: Rafaela, Rubensa, Tycyana, Michała Anioła, Leonarda Winczy, Karola Dolcze, Koredżia, Wan Dyka, Albana, Annibala Karrasza, Pawła Veronese, Palmy młodszego (którego pędzla obraz w ołtarzu wielkim w Archi-Katedrze S. Jana), Dominichina, Gwido Reniego, Franc. Boloniusza, Tintoreta, Rembrandta, Mikołaja Pussina, Salwatora Roza, Andrzeja del Sarto, Teniersa, Van Ostada, Werneta ojca; a z krajowców: Wojniakowskiego, Vogla, Kanalettego, Kokulara, Ant. Dietricha, Panny Zajączek, Krystyny Potockiéj i innych. W pałacu Wilanowskim są 4ry pokoje chińskie, wszystko co w nich mieści: obicia, sprzęty, graty, graciki, figurki, naczynia, broń, porcelany, fajanse, ubrania, książki i t. d., z Chin pochodzi, i wyborem jest mieszkańców Niebieskiego Państwa. Nieskończylibyśmy tak prędko, chcąc wyliczyć po szczególe, wszystkie posągi, popiersia z brązu, z marmuru i granitu, prawdziwe wazony Etruskie albo z marmuru greckiego lub Krzeszowickiego wyrabiane, i inne przedmioty które zamek Wilanowski posiada. Przy pałacu jest ogród okazały, w nim drzewa nadzwyczaj wielkie i stare, za Jana IIIgo już czasy dawniejsze pamiętały. Odwiedzający Wilanów, między innemi szczegółami oglądają drzewo w ogrodzie, noszące znaki pamiętnych wezbrań Wisły.

— *Berlin* 20 *Marca.* —

Do wszystkich dyrektorów seminaryów (szkół nauczycieli emerytalnych) rozesłano reskrypt ministeryalny, polecający im, aby wszystkich podoficerów, uwolnionych po wysłużeniu 12 lat a mających do tego ochotę, przyjmować do seminaryów, a po upływie pół roku przypuszczać ich do examinu na nauczycieli elementarnych.

Z wielu stron potwierdzają wiadomość, że N. Król pruski zjedzie się z xięciem Metternichem nad Renem; o mającem tamże nastąpić przybyciu królowéj angielskiéj i innych ukoronowanych osób, nie masz jeszcze nic pewnego.

— *Paryż* 25 *Marca.* —

Postanowieniem krolewskim mianowanych będzie kilku konsulów, to jest: w Palermo, Gdańsku, Tryeście, Dublinie, Santander, San Sebastian, Gibraltarze, Palmie, (na wyspach baloarskich) i w Kartagienie.

Najsprzeczniejsze obiegają wieści o położeniu ministerstwa. Podczas gdy z jednéj strony mówią o zbliżeniu się między p. Guizot i p. Thiers, głoszą z drugiéj strony, że pierwszy, którego zdrowie zawsze jest słabowite, czuje dokładnie trudność swego położenia. Kilku konserwacyjnych deputowanych, którzy się obawiają, aby na przypadek rozwiązania izby w jesieni nie chybił ich wybór, gdyby się ukazali przed swemi wyborcami jako obrońcy teraźniejszego ministerstwa, objawiają na nowo chęć przejścia w szeregi przeciwników, i dla tego przyjaciele p. Guizot mieli sami mu radzić, aby korzystał z przyjaznéj okoliczności i w zaszczytny sposób się usunął.

Według ostatnich wiadomości z Algieryi pod d. 17 położenie całéj prowincyi Tittery jest zupełnie zaspokajające. Wielkie pokolenie Ulad-Nail zapłaciło wszystkie swoje podatki za rok 1844. Wszystkie władze arabskie, które pod zasłoną spahów wysłane były do południowych prowincyi, powróciły na początku marca do Medeach, gdyż ich obecność w owych okolicach nie była potrzebną. W części pokolenia Adaura zaszły niespokojności, które przez jenerała Marej szybko zostały przytłumione. Kalifa z Langhuat Ahmed Ben Salem, oczekiwany był około 15 marca w Medeah w podróży do Algieru, aby tam jeneralnego gubernatora za jego powrotem z Francyi powitać i zdać mu raport o ludności południowych okolic; szczególniéj aby marszałkowi udzielić obszerne wiadomości o handlu Sahary.

Jenerał Delaru za pośrednictwem listów z Tlemcen wszedł w związki z marokańskiemi kommissarzami, z któremi ma wspólnie uregulować granicę. Jego missya czyni wielkie wrażenie na krajowcach zachodu, jako widoczny dowód spokojnych zamiarów cesarza marokańskiego, który sam zdaje się obawiać Abd-el-Kadera a więcéj niż Francya.

Onegdaj około południa jenerał Tom Thumb (Tom-Pouce) wieziony w swym mikroskopijnym ekwipażu, odwiedził posła Stanów Zjednoczonych. Mieszka w najpyszniejszym hotelu przy ulicy St. Honoré.

Tom urodził się obywatelem w Stanach Zjednoczonych w kraju Konnektykut roku 1832 d. 11 stycznia, z prawego małżeństwa p. X. Bridgeport z mis Stratton, obojga wzrostu zwyczajnego. Rzecz szczególna, że przy swem urodzeniu Tom Pouce czyli Tom Thumb, miał prawie ciężkość innych dzieci. Dano mu imię

Tomasz. Dziś gdy ma 13 lat, dwa miesiące i 13 dni, wzrost jego nie przechodzi 25 cali angielskich.

Tom Pouce jest bardzo ładny chłopiec. Zdziwił on wszystkie miasta Stanów Zjednoczonych, bawił przez kilka miesiecy w Londynie i w swych wędrówkach, jak zapewnia był zawsze bardzo szczęśliwy z płcią piękną, której poszukuje towarzystwa. Jest prźedziwnie proporcyonalny w swym małym wzroście, do tego stopnia, że każdemu zdaje się, iż widzi pięknego kawalera przez grubszy koniec lorynety. Ubrany jest bardzo strojnie i ma zegarek nie większy jak sztuka 50 centimowa (25 grp. sr.) Co do pysznego ekwipażu, o czterech kołach i dwóch koniach, w którym odbywa swę przejażdżki, jest to pieścidełko wielkości kilku centimetrów, konie wielkości łokcia, stangret pojeżdżający jest przy nim olbrzymem wysokości jednego metra i kilka milimetrów, nazywa się Bovet Lokaj nazwiskiem. Toby, jest mniejszy od stangreta. Tom sprawił sobie ten pyszny ekwipaż w Londynie, gdzie mu fortuna bardzo sprzyjała.

Tom Thumb ma zdania polityczne i religijne. Lubo obywatel rzeczypospolitéj, jest on za arystokracyą. Tom otrzymał tego wieczora o godz. 4 przeszło 80 zaprosin na wieczór do różnych znakomitych osób. pierwsza jego wizyta była u posła jego krajn, druga u rodziny królewskiéj.

Następujące są ciekawe szczegóły, które czytamy w jednéj gazecie Boulońskiéj. Sławny Tom Pouce przybył do Boulogne przeszłego wtorku, i tegoż wieczora dał posiedzenie w sali przy ulicy Sibleguin. Jest to powabny mały karzeł. Był przedstawiony królowéj angielskiéj, xciu Albrechtowi, królowéj wdowie, którzy w zamian za jego piosneczki, jego tańce i skoki, ofiarowali mu pyszny kostium *d'higlander*, tabakiery złote i inne przedmioty, które mały jenerał zdaje się pokazywać publiczności z całem zadowoleniem miłości własnéj.

Ten mały dobry człowieczek ma 13 lat; waży 15 funtów, i nie jest zupełnie tak wielki jak najmniejsze z dzieci które zaczynają chodzić.

Na posiedzeniu wtorkowem, wzniesienie na wysokość człowieka urządzone było w środku sali; publiczność chodziła naokoło. Jenerał rozmawiał, przechadzał się, śpiewał. Zmieniał jedne po drugich swe różne kostiumy: ubiór dworski, d'higllander i t. d. Pominął tylko jeden, który pozostawił w walizie; jestto ubiór w którym przedstawia Napoleona. Bohater francuzki, zmniejszony do wzrostu pana jenerała Tom, był prawdziwą karykaturą, która bardzo rozśmieszała panów anglików, ale co niebyłoby bynajmniéj na swojem miejscu we Francyi.

Ostatni emissaryusz przybyły z Maroko przy końcu lutego, doniósł że Emir znajdował się ciągle w górach Riff, gdzie werbował codzień nowych stronników. Potwierdza się, że cesarz wysłał swego drugiego syna Muley Solimana z wojskiem przeciw pokoleniom, które dały schronienie buntownikowi.

Pan Dujarrier, zabity w pojedynku odpowiedzialny wydawca gazety *Presse*, zapisał wszystkie swoje ruchomości, począwszy od serwisów stołowych aż do stajni, najpłodniejszemu ze wszystkich powieściopisarzy, Alexannrowi Dumas, sama para koni warta jest 14000 fr., a cały inwentarz oszacowano na 100,000 fr. Pokój sypialny p. Dujarrier napełniony był przedmiotami zalotności i gustu.

Według listów z Port au Prince, prezydent Guerrier, z powodu nieprzyłączenia się wschodniéj części wyspy, ogłosił ustawę z r 1843 za wygasłą, izby prawodawcze za rozwiązane, i zamyśla, podobnie jak Christoph, którego najprzychylniejszym był oficerem, kazał się królem obwołać.

— *Palermo* 6 *Marca.* —

Zapewniają, że xiążę Montebello doprowadził już blizko końca układy względem traktatu handlowego między Francyą i Neapolem. Mówią że większe osiągnął korzyści niż Anglia. Jak wiadomo, od zawarcia traktatu handlowego z Francyą zależy ratyfikacya traktatu z Anglią, gdyż obadwa kraje z Hiszpanią mają jednakowych doznawać swobód. Po tych dwóch traktatach bardzo wiele sobie tu obiecują, handel bowiem tutejszy bardzo jest uciśniony.

— *Alexandrya* 6 *Marca.* —

Wicekról bawi teraz w wyższym Egipcie, zkąd wkrótce do Kairu powróci. Dyrektor angielskiéj kwarantany, p. Russel, przybył tu dla czynienia spostrzeżeń nad morową zarazą, ale któréj teraz na szczęście w całym Egipcie nie masz ani śladu.

Wkrótce ma być otworzony bezpośredni związek z Europą za pomocą parostatków austryackiéj Lloydy.

Dnia 21 turecki parostatek przywiózł tu 1000 żołnierzy, którzy udać się mają do Mekki. Ten parostatek zaraz odpłynął napowrót dla przewiezienia jeszcze więcéj wojska.

— *Kalkuta* 8 *Marca.* *) —

Anarchiczny stan Pendżabu każe się domyślać, że p. Hardinge skuteczne przedsięweźmie środki aby zapobiedz szkodliwemu wpływowi tamecznych rozruchów na angielskie pograniczne obwody. Z wielu stron sądzono, że jlny gubernator przekroczy granice, aby położyć tamę zabiegom i krwawym bojom stronnictw tamtejszych przez tymczasowe zajęcie kraju Lahory, co byłoby tylko wstępem do późniejszego przyłączenia tego kraju do posiadłości angielskich.

Z Afganistanu donoszą, że Dost Mohammed uniknął ciosu morderczego, gdy na przejażdżce napadła na niego banda spiskowych, Akbar Chan, syn jego zajmuje się naprawą fortyfika-

---

*) Poczta z Indyj Wschod. przychodzi teraz do Londynu regularnie co dwa tygodnie

cyj w Dżellalabadzie, a sejkowie w Lahorze obawiali się wtargnięcia anglików do Pendżabu.

Xżę pruski Waldemar objeżdża teraz kraj Nepal.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 10 do dnia 11 Kwietnia.

Drzewiecka Felixa ob., Zabirowski Franciszek, Castellano Roman, Rocca Karol, Perelli Adelajda, z Polski; -- Ledóchowski Julian hr. z żoną, Dombski Władysław z żoną i matką, Patlewicz Franciszek, z Galicyi; -- Neel Melania, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Mężnicki Leopold ob., Komierowska Krystyna, do Polski; -- Del Vivo Rishard, Finetti Franc., Knorring Wilhelmina, Chanikoff Kleopatra, Chomiński Ignacy, Kurdwanowski Henryk, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2721.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH i POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 21 Marca r. b. N 838 odbędzie się w biórach Wydziału na dniu 29 b. m. i r. w godzinach przedpołudniowych publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiębiorstwo uporządkowania ulicy Zwierzynieckiéj, to jest: przerobienia tamże drogi i urządzenia chodników w długości kosztorysem przy tejże uchwale zatwierdzonym wytkniętéj, według którego robota cała wykonywaną będzie; cena do pierwszego wywołania w kwocie złp. 3453 gr. 8 naznacza się; na *vadium* każdy z pretendentów złoży złp. 346. O innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków d. 3 Kwietnia 1845 r.

Senator Prezydujący,
KOPFF.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 1200.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z powodu wniesionego żądania przez PP. Maryannę z Gutowskich Cieszkowską, Barbarę z Cieszkowskich Długoszewską i Jana Cieszkowskiego o przyznanie im i Józefowi Cieszkowskiemu spadku po Ludwiku Cieszkowskim i Józefie Cieszkowskiéj pozostałego z dwóch dziesiątych części wsi Pękowic w Okręgu W. M. Krakowa położonéj składającego się, stósownie do artykułu 12 Ustawy hypotecznéj z roku zeszłego, wzywa wszystkich interessowanych prawo do rzeczonego powyż spadku mieć mogących, aby się w ciągu miesięcy trzech od dnia obwieszczenia rachując, z prawami swemi zgłosili, po upływie bowiem rzeczonego terminu spadek ten na rzecz zgłaszających się sukcessorów przyznanym zostanie.

Kraków d. 5 Kwietnia 1845 r.

Sędzia Prezydujący,
J. *Pareński.*
(1r.) Sekr. *Lasocki.*

NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w skutek reskryptów Trybunału N. 1726 i 1779 w wsi Bolechowicach, w Okręgu W. M. Krakowa w Dystrykcie Balice, w domu plebańskim N. 2 w dniu 14 b. m. i r. o godzinie 9 z rana, rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytacyą w drodze pertraktacyi spadkowéj po X. Wincentym Kozłowskim, koni, bydła, trzody, naczynia rolnego, zboża, sukien, bielizny, pościeli, srebra, książek i innych ruchomości, a to za gotową srebrną monetę.

Kraków d. 4 Kwietnia 1845 r.

(3r.) Franciszek *Jakubowski.*

Doniesienia prywatne.